

Maria Bartkowiak

"Oblicza niepełnosprawności", Janusz Kirenko, Lublin 2006 : [recenzja]

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 28, 183-184

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Bartkowiak
UMCS w Lublinie

RECENZJA KSIĄŻKI J. KIRENKI „OBLICZA NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI”

**Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie,
Lublin 2006, s. 152.**

„Oblicza niepełnosprawności” J. Kireнки to zapis rozlicznych sposobów postrzegania niepełnosprawności. Autor omawia wiele aspektów, które zwykłemu człowiekowi są mało lub wcale nieznane.

Na szczególną uwagę zasługuje tu analiza nie jednego, ale wszystkich rozdziałów nazwanych przez autora „obliczami”.

Niepełnosprawność to pojęcie, które funkcjonuje nie dlatego, że jest analitycznie użyteczne, lecz dlatego, że stanowi swoisty „worek”, do którego wrzucamy wiele takich zjawisk, które wprawdzie rozpoznajemy, ale nie umiemy ich pogodzić z naszymi wizjami dobrze urządzonego społeczeństwa.

Autor w sposób bardzo przystępny dokonał przeglądu problemów, z jakimi borykają się niepełnosprawni, od indywidualnego do społecznego modelu niepełnosprawności po przystosowanie, seksualność, samotność, pracę czy społeczne wspieranie niepełnosprawnych, po twórczą obecność tych osób.

„Samotność w niepełnosprawności ” to tytuł jednego z rozdziałów, na który zwróciłam szczególną uwagę. Bo przecież, któż z nas nie doznał w swoim życiu uczucia samotności. Jak pisze autor jest ona nieodłącznym elementem ludzkiego życia. Samotność odczuwają ludzie w każdym wieku, jednak w najtrudniejszej sytuacji są osoby przewlekle chore oraz niepełnosprawni fizycznie czy umysłowo. Autor wskazuje również na to, że niestety nadal istnieją między światem pełnosprawnych a niepełnosprawnych bariery i szkodliwe stereotypy, które często jeszcze bardziej pogłębiają poczucie osamotnienia. Bardzo ważne jest więc wzmacnianie odporności psychicznej poprzez uczucie miłości i bezpieczeństwa, jak również akceptacja własnej dysfunkcji.

W rozważaniach nad samotnością autor zachęca do wzajemnych kontaktów między osobami zdrowymi i niepełnosprawnymi. Mówi również o potrzebie przeciwstawienia się negatywnym przyzwyczajeniom ograniczającym osobom niepełnosprawnym dostęp do normalnego życia.

Według mnie autor uświadamia nam, że wiedza osób pełnosprawnych wobec niepełnosprawnych jest naprawdę znikoma, konieczna jest zatem zmiana takiej sytuacji. To jak problem niepełnosprawności jest postrzegany i interpretowany ma bardzo istotne znaczenie także w związku z interakcją społeczną.

Opracowanie to zawiera zarówno teksty poświęcone teoretycznym aspektom rozumienia niepełnosprawności, jak i propozycje oraz możliwości poszerzania obszarów niezależnego życia w różnych jego dziedzinach.

Rozmyślając nad lekturą uważam jednak, iż brakuje w niej analizy indywidualnych przypadków. Stwierdzenie to ujawniło się kiedy przeczytałam rozdział dziesiąty „Twórcza obecność osób niepełnosprawnych”, w którym to autor celująco przytacza informacje z własnego doświadczenia, pozwalając tym samym czytelnikowi na jeszcze głębsze przemyślenia.

Sugestia ta nie przeszkadza mi jednak w żadnym razie nazwać tej publikacji kompendium wiedzy na temat niepełnosprawności.

Powinni z niej skorzystać zarówno studenci, jak również wszyscy ci, którzy interesują się tą problematyką. Myślę, że koniecznie trzeba nią także zainteresować podmioty pracujące na rzecz osób niepełnosprawnych, ich rodziny oraz osoby bezpośrednio dotknięte tym problemem.

Omawiana książka jest dowodem na to, jak potrzebna jest wiedza naukowa z tego zakresu. Praca ta jest jak podróż w głąb człowieka, który żyje gdzieś obok nas, a o którym nic lub bardzo mało wiemy, którego zrozumieć nie chcemy lub nie umiemy, ponieważ wymagałoby to od nas nieco więcej „wysiłku”. Człowieka takiego niestety często się boimy, gdyż nie potrafimy poradzić sobie z jego odmiennością.

Jestem przekonana, iż profesjonalny poziom tej książki oraz jej popularyzacja z pewnością pomogą w budowaniu pozytywnego wizerunku osób z niepełnosprawnością.